

T R A N S K R Y P C J A
ROZPRAWY PRZED TRYBUNAŁEM KONSTYTUCYJNYM
z dnia 11 stycznia 2024 r.
w sprawie o sygn. K 23/23

Rozprawie przewodniczy Prezes TK Julia Przyłębska.

Przewodnicząca:

Otwieram rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym, w składzie tu obecnym, w sprawie wniosku grupy posłów o zbadanie zgodności:

- 1) art. 11 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu z art. 42 ust. 3 w związku z art. 60 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji;
- 2) art. 11 ust. 1 zdanie drugie ustawy powołanej w punkcie pierwszym w zakresie, w jakim odnosi się do Prezesa Narodowego Banku Polskiego z art. 227 Konstytucji, art. 130 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej oraz art. 7 i art. 14 ust. 2 Protokołu nr 4 w sprawie Statutu Europejskiego Systemu Banków Centralnych i Europejskiego Banku Centralnego;
- 3) art. 13 ust. 1a ustawy powołanej w punkcie pierwszym w zakresie, w jakim nie przewiduje większości kwalifikowanej w odniesieniu do postawienia w stan oskarżenia Prezesa Narodowego Banku Polskiego z art. 227 Konstytucji, art. 130 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej oraz z art. 7 i art. 14 ust. 2 Protokołu nr 4.

Na rozprawę stawili się, w imieniu wnioskodawcy – pan poseł Krzysztof Szczucki, w imieniu Sejmu nie stawił się nikt – Sejm został powiadomiony prawidłowo. W imieniu Prokuratora Generalnego stawił się pan prokurator Andrzej Reczka, prokurator Prokuratury Krajowej. Dziękuję bardzo – również pełnomocnictwo w aktach. Trybunał informuje, że rozprawa transmitowana jest w Internecie.

Chciałabym państwa poinformować o dwóch wnioskach, które wpłynęły do Trybunału Konstytucyjnego w dniu dzisiejszym. Jeden wniosek, to jest wniosek Marszałka Sejmu o wystąpienie z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wraz z wnioskiem o zawieszenie postępowania do czasu wydania orzeczenia TSUE, zawierającego odpowiedź na to pytanie. Przesunięcie rozpoczęcia rozprawy związane było z tym, że Trybunał pochylił się nad tym wnioskiem i postanowił oddalić wniosek o zawieszenie postępowania.

Następny wniosek, to wniosek tutaj złożony przez Prokuratora Generalnego. Jest to nie tyle wniosek, co stanowisko. Prokurator Generalny zmienił stanowisko, które zostało zaprezentowane Trybunałowi Konstytucyjnemu pismem z dnia 12 grudnia. Ja odczytam tę zmianę, mianowicie stwierdza, iż art. 11 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu nie jest niezgodny z art. 42 ust. 3 w związku z art. 60 Konstytucji. Punkt drugi, art. 11 ust. 1 zdanie drugie ustawy wskazanej w punkcie pierwszym w zakresie, w jakim odnosi się do Prezesa Narodowego Banku Polskiego jest zgodny z art. 227 Konstytucji i nie jest niezgodny z art. 14 ust. 2 Protokołu nr 4 w sprawie Statutu Europejskiego Systemu Banków Centralnych i Europejskiego Banku Centralnego w związku z art. 130 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej z 25 marca 1957 r. i art. 7 statutu ESBC i EBC. Art. 13 ust. 1a ustawy wskazanej w punkcie pierwszym w zakresie, w jakim nie przewiduje większości kwalifikowanej w odniesieniu do postawienia w stan oskarżenia Prezesa Narodowego Banku Polskiego nie jest niezgodny z art. 227 Konstytucji i nie jest niezgodny z art. 14 ust. 2 Protokołu w związku z art. 130 i art. 7 statutu ESBC i EBC. W pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku.

Tu jest jeszcze informacja, że stanowisko zostanie zaprezentowane, kiedy zostanie przygotowane. Trybunał Konstytucyjny nie będzie oczekiwał na to stanowisko. Kontynuujemy rozprawę, dlatego że w ocenie Trybunału Prokurator miał wystarczający czas, żeby takie ewentualne uzasadnienie przedstawić, natomiast wszyscy uczestnicy zostali zapoznani z treścią tego pisma.

Pytanie moje jest takie, czy w obecnym stadium postępowania uczestnicy mają jakieś wnioski formalne?

Pan Krzysztof Szczucki:

Dziękuję, nie mam.

Przewodnicząca:

Dziękuję bardzo.

Pan Andrzej Reczka:

Dziękuję, nie mam.

Przewodnicząca:

Dziękuję bardzo. W związku z tym przystępujemy do wysłuchania uczestników postępowania. Udzielam głosu pełnomocnikowi wnioskodawcy. Bardzo proszę, panie pośle.

Pan Krzysztof Szczucki:

Wysoki Trybunale, mam zaszczyt prezentować dzisiaj wniosek, przedłożony przez grupę posłów w sprawie niezgodności art. 11 ust. 1 zdanie drugie ustawy o Trybunale Stanu oraz art. 13 ust. 1a ustawy o Trybunale Stanu ze wskazanymi we wniosku wzorcami konstytucyjnymi, a także wzorcami z Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej oraz Protokołu do Traktatu Unii Europejskiej. Szczegółowo te wzorce omówię w dalszej części swojego wystąpienia.

Na wstępie pragnę zauważyć też kontekst, który nie pozostaje bez znaczenia dla niniejszej sprawy – w końcu zajmujemy się dzisiaj ustawą z dnia 26 marca 1982 r. Oczywiście kolejne przepisy, zwłaszcza ten dotyczący większości, jaka jest niezbędna do postawienia Prezesa Narodowego Banku Polskiego przed Trybunałem Stanu, były do tej ustawy dodawane później, niemniej pojawia się w przestrzeni publicznej argument dlaczego dopiero teraz grupa posłów zdecydowała się na złożenie takiego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego. Jestem daleki od wykładni dynamicznej i nie chce wcale tutaj powiedzieć, że sytuacja bieżąca determinuje rozumienie norm prawnych czy przepisów konstytucyjnych, natomiast możliwość i prawdopodobieństwo nadużycia przepisów obowiązujących w systemie, a także wykorzystania przepisów – w moim przekonaniu niezgodnych z Konstytucją – które w tym systemie funkcjonują, jest teraz na tyle duża, że uzasadniała w całej rozciągłości złożenie takiego wniosku przez grupę posłów do Trybunału Konstytucyjnego.

Wniosek dotyczy dwóch przepisów ustawy o Trybunale Stanu. Pierwszy z nich to jest art. 11 ust. 1 zdanie drugie ustawy o Trybunale Stanu. Stanowi, że podjęcie przez Sejm uchwały o pociągnięciu danej osoby do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu oznacza automatyczne zawieszenie jej w czynnościach związanych z wykonywaną funkcją lub stanowiskiem. Skutek ten jest obligatoryjny i wywołany z mocy samego prawa. Sejm decydując – czy w przypadku Prezydenta Zgromadzenie Narodowe, ale skupię się na Sejmie, bo wniosek dotyczy przede wszystkim tej części, tego rodzaju postępowania przed Trybunałem Stanu – w momencie, kiedy decyduje się na postawienie w stan oskarżenia między innymi Prezesa Narodowego Banku Polskiego doprowadza automatycznie, w konsekwencji, do jego zawieszenia w pełnieniu funkcji, w zajmowaniu stanowiska.

Drugi przepis kwestionowany, czy norma z niego wynikająca to art. 13 ust. 1a ustawy o Trybunale Stanu. Ten przepis przewiduje, że do podjęcia uchwały Sejmu o postawieniu przed Trybunałem Stanu Prezesa Narodowego Banku Polskiego niezbędna jest bezwzględna

większość głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. To oznacza, że w skrajnych sytuacjach, kiedy na sali znalazłaby się rzeczywiście tylko połowa posłów – 230, wystarczająca byłaby liczba 116 posłów do przegłosowania postawienia Prezesa Narodowego Banku Polskiego w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu – a tym samym do jego zawieszenia w pełnieniu urzędu. Przyczyn takiego rozwiązania próbowano z pewnym trudem poszukiwać w doktrynie i tutaj cytuję z komentarza do ustawy o Trybunale Stanu. Można podejrzewać, że za złagodzeniem sygnalizowanych wymogów kryje się przekonanie ustawodawcy o mniejszym prawdopodobieństwie wykorzystania w omawianym przypadku instytucji odpowiedzialności konstytucyjnej dla celów *stricte* politycznych. W kontekście tego, o czym powiedziałem na początku swojego wystąpienia, to prawdopodobieństwo jest teraz niezwykle duże.

Jeżeli chodzi o wzorce kontroli, które wskazane są we wniosku, to pierwszym z tych wzorców jest wskazany związkowo art. 42 ust. 3 Konstytucji w związku z art. 60 Konstytucji w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Pierwszy z tych przepisów – art. 42 ust. 3 – wprowadza na poziomie konstytucyjnym zasadę domniemania niewinności; każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Tutaj oczywiście można spotkać się z taką tezą, błędną, że ta reguła domniemania niewinności dotyczy jedynie postępowania karnego. Wskazywano już wielokrotnie w doktrynie, także w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, że ona znajduje zastosowanie w każdym postępowaniu o charakterze represyjnym. To chociażby wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 29 stycznia 2002 roku, sygnatura K 19/01.

Czym jest postępowanie represyjne, co świadczy o takim charakterze, to oczywiście takie postępowanie, którego celem jest ustalenie naganności zachowania ludzkiego, wymierzenie sankcji, przesądzenie o winie sprawcy. Jeszcze będę w dalszej części swego wystąpienia do tego wracał, ale można zauważyć, że taki charakter ma właśnie odpowiedzialność konstytucyjna przed Trybunałem Stanu, jaka może grozić, czy do jakiej może być pociągnięty Prezes Narodowego Banku Polskiego.

Zasada domniemania niewinności oddziałuje pośrednio na gwarancje procesowe osoby, wobec której stosowane są wszelkie dolegliwości procesowe i ona także wpływa na to, jakie działania mogą być podejmowane wobec osoby pociąganej do odpowiedzialności przed jeszcze ostatecznym rozstrzygnięciem, czyli przed wydaniem wyroku – w tym przypadku przez Trybunał Stanu. Tutaj wnioskujemy o rozpatrzenie tego wzorca konstytucyjnego w związku z art. 60 Konstytucji, który stanowi o dostępie do służby publicznej na jednakowych zasadach, ale ten art. 60, który stanowi o publicznym dostępie,

on nie ogranicza się nie tylko do momentu, kiedy ktoś – obywatel – ubiega się o objęcie funkcji, o zajęcie stanowiska, które można zakwalifikować do służby publicznej, a samą służbę publiczną rozumie się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego jako ogół stanowisk w organach władzy publicznej, ale dotyczy także tego momentu, który może powodować przekształcenie stosunku służbowego, a także zwolnienie ze stosunku służbowego.

I teraz w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że warunki wpływające na zawarcie tego stosunku, jego przekształcenie lub jego rozwiązanie, zwolnienie ze służby nie mogą być arbitralne. Kryterium przyjęte za podstawę różnicowania ma pozostawać w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji. Waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesu, który zostaje naruszony w wyniku przyjętego różnicowania i kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi normami, zasadami i wartościami konstytucyjnymi, które uzasadniają przyjęte przez ustawodawcę różnicowanie podmiotów podobnych. Nie można zatem ograniczyć tego dostępu do służby publicznej tak rozumianego, jak tutaj przedstawiam, który wynika z art. 60 Konstytucji Rzeczypospolitej, gdy uzasadnia go konieczność realizacji klauzuli limitacyjnej, zasady proporcjonalności ukształtowanej w wypowiedzianej przez ustrojodawcę... w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Na przykład w kontekście prawa do służby publicznej, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że uzasadnionym kryterium przerwania stosunku służbowego może być dopiero, na przykład, zwolnienie funkcjonariusza ze służby ze względu na jego prawomocne skazanie.

Drugim wzorcem kontroli, wskazanym przez wnioskodawców, jest art. 227 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Z całokształtu tego przepisu, dekodowanego w kolejnych orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego, wynika zasada niezależności Narodowego Banku Polskiego i co chciałbym szczególnie podkreślić, także jego organów, także Prezesa Narodowego Banku Polskiego. Spotkać się można z błędnymi poglądami, jakoby niezależność Narodowego Banku Polskiego nie oznaczała także niezależności jego organów, czy Prezesa Narodowego Banku Polskiego. Z tym – po zapoznaniu się z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego – nie można się zgodzić. Z art. 227 wynika tak zależność Narodowego banku, jak i jego organów, w tym Prezesa.

Zaznacza się także w literaturze, że zasadę niezależności instytucjonalnej oraz zasadę niezależności personalnej tutaj znajdujemy w art. 227. Pierwsza rozumiana jest jako niezależność od innych organów władzy w państwie, a druga wiązana jest z gwarancjami

niezależnego sprawowania tego stanowiska przez daną osobę. W przypadku wniosku, zakresu naszego wniosku chodzi właśnie o Prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Jeszcze jeden cytat z wyroku Trybunału, krótki, wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 września 2006 roku, sygnatura U 4/06. Bardzo ważne dla udowodnienia, wykazania, że ta procedura automatycznego zawieszania Prezesa w pełnieniu obowiązków narusza standard niezależności, narusza Konstytucję. Trybunał stwierdził, że wprowadzie Prezes Narodowego Banku Polskiego nie ma immunitetu w zakresie swojej działalności, ale to nie oznacza, że właściwe jest tworzenie wrażenia sytuacji nacisku politycznego. Takie wrażenie może mieć negatywny efekt mrozący dla realizacji ustawowych kompetencji organów niezawisłych od Sejmu. Ten efekt mrozący także, wbrew niektórym stanowiskom, nie ma tylko charakteru z zakresu praw człowieka, odnoszącego się do relacji obywatela i państwa, ale także – jak podkreślił Narodowy Bank Polski – tym efektem mrozącym może być dotknięty Prezes Narodowego Banku Polskiego w obawie – tamta sprawa akurat dotyczyła komisji śledczej bankowej – ale tutaj my podnosimy, że w obawie o postawienie w stan zawieszenia i stan oskarżenia ta niezależność może być naruszona.

Trzeci z wzorców, a w zasadzie jest to zestaw wzorców, zestaw wzorców europejskich, które podnosimy w tym wniosku, to art. 130 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, art. 7 i art. 14 ust. 2 Protokołu nr 4 do Traktatu o Unii Europejskiej w sprawie Statutu Europejskiego Systemu Banków Centralnych i Europejskiego Banku Centralnego, które stanowią pewną normatywną całość. Zresztą art. 7 Protokołu nr 4 tak naprawdę powtarza brzmienie art. 130 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Nie on stanowi o niezależności, tam jest mowa o tym, że prezes banku centralnego nie może zwracać się do rządu państwa członkowskiego o instrukcje, nie może ich przyjmować, także rządy państw członkowskich zobowiązują się szanować tę zasadę i nie dążyć do wywierania jakiegokolwiek wpływu na prezesów banków centralnych.

A art. 14 ust. 2 Protokołu nr 4 wskazuje, że prezes krajowego banku centralnego może zostać zwolniony z urzędu wyłącznie wówczas, gdy nie spełnia już warunków koniecznych do wykonywania swoich funkcji lub dopuścił się poważnego uchybienia. To pojęcie poważnego uchybienia jest tutaj też dosyć istotne. Z orzecznictwa europejskiego... tutaj jedno takie orzeczenie zapadało. Dotyczyło prezesa łotewskiego banku centralnego. Możemy wnioskować, że przez to uchybienie rozumie się fakt... stwierdzenie popełnienia przez prezesa banku centralnego przestępstwa. Tam wtedy wskazano, w tym wyroku, że nałożony na prezesa krajowego banku centralnego czasowy zakaz pełnienia

przezeń obowiązków może stanowić środek służący wywieraniu na niego nacisku – to jest wyrok TSUE z 26 lutego 2019 r.

Teraz, Wysoki Trybunale, po wskazaniu wzorców chciałbym wskazać, opisać krótko trzy podstawowe problemy konstytucyjne, które podnosimy we wniosku. Po pierwsze, w naszym przekonaniu, automatyczny skutek uchwały Sejmu powoduje, że w sprawie nie bada się proporcjonalności ani niezbędności środka dla zabezpieczenia toku postępowania. Nie przewiduje się żadnych gwarancji procesowych osoby zawieszanej w czynnościach, nie określa granic czasowych tego zawieszenia. Wysoki Trybunale, wystarczy przypomnieć sprawę Emila Wąsacza, która toczyła się przed Trybunałem Stanu, która trwała 14 lat – od 2005 do 2019 roku. Zakładając, że nawet tyle, albo nawet nieco krócej mogłaby trwać sprawa Prezesa Narodowego Banku Polskiego, to oznaczałoby, że to zawieszenie trwałoby do końca jego kadencji jako Prezesa Narodowego Banku Polskiego. Ktokolwiek tym Prezesem i kiedykolwiek by nie był, to 14 lat to znacznie więcej niż kadencja, niż nawet dwie kadencje Prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Po drugie, ta norma powodująca automatyczne zawieszenie w czynnościach Prezesa Narodowego Banku Polskiego narusza konstytucyjne i unijne gwarancje niezależności Narodowego Banku Polskiego i jego prezesa. Ona może się stać narzędziem politycznego nacisku. Kadencja Prezesa Narodowego Banku Polskiego została tak pomyślana przez ustrojodawcę, żeby z dużym prawdopodobieństwem mogło dojść czy doszło do koabitacji, czyli prezes wybrany, zaakceptowany przez parlament w innej większości, współdziała z organami państwa w momencie, kiedy w parlamencie dominują już inne ugrupowania parlamentarne. Taki był zamysł ustrojodawcy, ale jednocześnie w ustawie o Trybunale Stanu przewidziano takie regulacje, właśnie te będące przedmiotem wniosku, które mogą doprowadzić – po pierwsze – do zaburzenia tej koabitacji i do próby uzależnienia Prezesa Narodowego Banku Polskiego od określonej większości, bowiem do jego postawienia w stan oskarżenia, a więc zawieszenia, bo to trzeba rozpatrywać wspólnie, wystarczy – tak jak mówiłem wcześniej – bezwzględna większość głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jest to dokładnie taka większość, jaka jest potrzebna do wykreowania rządu z parlamentu, do uzyskania wotum zaufania przez rząd. Czyli większość rządząca w parlamencie może kiedy tylko zechce, *de facto* kiedy tylko zechce sporządzić akt oskarżenia po spełnieniu określonych procedur, ale nie ma tam, w ustawie o Trybunale Stanu, w tej procedurze nakazującej przeprowadzenie postępowania przez Komisję Odpowiedzialności Konstytucyjnej, nie ma regulacji, które mogłyby doprowadzić

do skutecznego zablokowania oskarżenia, które by miało wymiar jedynie polityczny, które nie miałyby podstaw, realnych podstaw wskazujących na konieczność pociągnięcia Prezesa Narodowego Banku Polskiego do odpowiedzialności konstytucyjnej. Więc łatwo większość parlamentarna może zniweczyć niezależność Prezesa Narodowego Banku Polskiego i z tym wiąże się także właśnie trzeci problem konstytucyjny, który wskazujemy, problem wynikający z niezgodności z Konstytucją art. 13 ust. 1a ustawy o Trybunale Stanu, który wprowadza właśnie ową większość bezwzględną przy obecności połowy ustawowej liczby posłów. To uniemożliwia, w naszym przekonaniu, niezakłócone realizowanie obowiązków konstytucyjnych i ustawowych przez Prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Wysoki Trybunał, teraz krótko pozwolę sobie uzasadnić te problemy konstytucyjne w świetle wzorców konstytucyjnych, które przywołaliśmy jako wnioskodawcy we wniosku. Ten pierwszy zarzut dotyczy niezgodności art. 11 ust. 1 zdanie drugie ustawy o Trybunale Stanu z art. 42 ust. 3 w związku z art. 60 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Odpowiedzialność konstytucyjna, w przekonaniu wnioskodawcy, jest odpowiedzialnością o charakterze represyjnym. W doktrynie jasno wskazuje się, że cechą odpowiedzialności konstytucyjnej jest jej charakter represyjny, ponieważ poza zakazem piastowania urzędu, także w przyszłości, istnieje możliwość orzeczenia sankcji karnych określonych przepisami ustawy karnej. W innej pozycji wskazano, że odpowiedzialność konstytucyjna najbardziej zbliża się w swej istocie do odpowiedzialności karnej, co oznacza, że do tej odpowiedzialności konstytucyjnej, do całego postępowania odnosi się zasadę domniemania niewinności, a ona oznacza także – w naszym przekonaniu – obowiązek zminimalizowania środków intruzywnych stosowanych wobec osób, które są oskarżone, które są podmiotem takiego postępowania dotyczącego właśnie pociągnięcia kogoś do odpowiedzialności konstytucyjnej.

We wniosku odnosimy się do środka zapobiegawczego z postępowania karnego, jakim jest tymczasowe aresztowanie i to, Wysoki Trybunał, nie bez powodu, bo zdajemy sobie sprawę, że w Kodeksie postępowania karnego jest inny środek zapobiegawczy, który właśnie polega na zawieszeniu kogoś w pełnieniu czynności, w pełnieniu funkcji, zajmowania stanowiska, ale porównanie tego środka z ustawą o Trybunale Stanu do tamtego, byłoby naruszeniem podstawowych reguł komparatystyki prawniczej, także tej wewnętrznej, wewnątrzsystemowej. Otóż środek w postaci tymczasowego aresztowania jest najsurowszym środkiem zapobiegawczym i w naszym przekonaniu ten środek, jakim jest zawieszenie w przypadku odpowiedzialności konstytucyjnej jest także najsurowszym środkiem, bo on uniemożliwia wykonywanie obowiązków, zadań, do których dana osoba

została wybrana, czy też powołana. Więc wszystkie te reguły, które należałoby stosować w postępowaniu karnym do tymczasowego aresztowania także należałoby stosować w przypadku odpowiedzialności konstytucyjnej do zawieszenia, w tym wypadku Prezesa Narodowego Banku Polskiego, ale także innych organów, które tej odpowiedzialności podlegają, w przypadku właśnie odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu.

Nie ulega wątpliwości, że art. 11 ust. 1 narusza standard domniemania niewinności, nawet jeżeli byśmy go odczytywali mniej restrykcyjnie niż w odniesieniu do odpowiedzialności karnej i wynika to z kilku okoliczności. Po pierwsze, o zawieszeniu w czynnościach danej osoby nie decyduje organ przynależący do szeroko pojętej władzy sądowniczej. Wynika to z rozstrzygnięcia Sejmu i co więcej właśnie, tu po drugie, następuje ono automatycznie, jest bezwyjątkowe. Nawet Sejm nie może rozważyć, czy istnieją przesłanki do zawieszenia, a wystarczy, że stawia w stan oskarżenia, automatycznie doprowadza do zawieszenia danej osoby. Po trzecie, osoba zawieszona w czynnościach nie dysponuje gwarancjami procesowymi i środkami zaskarżenia. Musi pogodzić się z sytuacją taką, że po postawieniu w stan oskarżenia od razu jest zawieszona. Po czwarte, nie istnieją granice czasowe trwania tego zawieszenia. Ono może trwać nawet całą kadencję. Nie wiemy kiedy Trybunał Stanu może zakończyć postępowanie.

Ja też, Wysoki Trybunale, od razu chciałbym poczynić pewną uwagę historyczną, bo może pojawić się argument, że to zawieszenie jest jakąś tradycją konstytucyjną polskiego systemu ustrojowego, bo konstrukcja zawieszenia występowała także na gruncie Konstytucji marcowej i obowiązującej ówczesnie ustawy regulującej działanie Trybunału Stanu. Ale zwróćmy uwagę, Wysoki Trybunale, jakich organów dotyczyła możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu – Prezydenta i członków Rady Ministrów. To nie możemy w ogóle rozpatrywać tamtego systemu w kontekście zasady niezależności, o której tutaj mówimy, Prezesa Narodowego Banku Polskiego. Nie da się tych sytuacji, tych konstrukcji, tych organów, tych instytucji ustrojowych ze sobą porównać. Wysoki Trybunale, w tym kontekście tutaj mamy przekonanie i wnoszę o to, żeby właśnie taką niezgodność z tymi przepisami, z tymi wzorcami konstytucyjnymi Trybunał stwierdził.

Kolejny zarzut, to jest niezgodność art. – też tego samego – 11 ust. 1 zdanie drugie ustawy o Trybunale Stanu z art. 227 oraz z art. 130 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, art. 7 i art. 14 ust. 2 Protokołu [nr] 4, ale to już w zakresie, w jakim ten przepis odnosi się do Prezesa Narodowego Banku Polskiego. Tak jak już mówiłem wcześniej, omawiając art. 227 Konstytucji, Prezes Narodowego Banku Polskiego, sam Narodowy Bank Polski charakteryzują się, cechują się, zwłaszcza Narodowy bank, niezależnością finansową,

funkcjonalną, organizacyjną, ale tak jak mówiłem, także niezależność dotyczy organów Narodowego Banku Polskiego i Prezesa Narodowego Banku Polskiego. Prezes Narodowego Banku Polskiego wiedząc, że większość rządząca jest niezadowolona z jego działań, nie akceptuje jego decyzji, a może nie akceptuje tylko i wyłącznie jego wyrażanych wcześniej w literaturze, czy przestrzeni publicznej poglądów, może postawić go w stan oskarżenia, a więc zawiesić. To może powodować, że będzie on – nie twierdzę absolutnie, że tak jest, ale hipotetycznie może tak być – że będzie on powstrzymywał się od podejmowania różnych decyzji tak, aby uniknąć potencjalnej odpowiedzialności. Nawet nie tyle odpowiedzialności konstytucyjnej, co postawienia w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu.

Choć Prezesowi Narodowego Banku Polskiego przysługiwałaby skarga do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na podstawie wspomnianego przeze mnie art. 14 ust. 2 Protokołu [nr] 4, to w krajowym porządku prawnym brak instrumentów ochrony przed tego rodzaju polityczną ingerencją w działanie Narodowego Banku Polskiego, jak na przykład możliwość zaskarżenia chociażby uchwały Sejmu. Tu oczywiście na różne sposoby można by było sobie to wyobrazić.

W końcu trzeci zarzut, trzeci wniosek, to wniosek o stwierdzenie niezgodności art. 13 ust. 1a ustawy o Trybunale Stanu w zakresie, w jakim nie przewiduje większości kwalifikowanej w odniesieniu do postawienia w stan oskarżenia Prezesa Narodowego Banku Polskiego z art. 227 Konstytucji oraz art. 130 Traktatu oraz art. 7 i art. 14 ust. 2 Protokołu nr 4. Wysoki Trybunał, tak jak już mówiłem wcześniej, powiem to raz jeszcze, mechanizm stworzony przez ustawodawcę zagraża niezależności Prezesa Narodowego Banku Polskiego, prowadzi niejako do uzależnienia go od woli, od decyzji większości parlamentarnej, która to większość w każdej chwili może uniemożliwić mu dalsze wykonywanie obowiązków poprzez jego automatyczne zawieszenie.

Swoboda ustawodawcy do określenia większości wymaganej dla uchwał Sejmu – tutaj odwołuje się do art. 120 zdanie drugie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – nie jest nieograniczona. Ustawodawca, kształtując większość, musi poruszać się w granicach wyznaczanych przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, a więc także powinien być i musi uwzględnić art. 227 Konstytucji, a także kontekst europejski, z którego ta niezależność wynika, a może być naruszona właśnie przez tak niski wymóg, jeżeli chodzi o większość wymaganą do postawienia Prezesa Narodowego Banku Polskiego przed Trybunałem Stanu.

Wysoki Trybunale, w związku z tymi argumentami wnoszę o stwierdzenie, jak we wniosku, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca:

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana prokuratora Andrzeja Reczkę o przedstawienie stanowiska Prokuratora Generalnego.

Pan Andrzej Reczka:

Dziękuję bardzo, Wysoki Trybunale. Ja potwierdzam, Wysoki Trybunale, szanowni państwo, te wszystkie słowa, które wypowiedziała pani Prezes Trybunału, przewodnicząca składu orzekającego, że doszło do zmiany stanowiska Prokuratora Generalnego, do czego miał prawo zresztą i powtórzę te stanowisko, które jest prezentowane w chwili obecnej. Prokurator Generalny przedstawia aktualnie stanowisko, że art. 11 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 26 marca 1982 roku o Trybunale Stanu nie jest niezgodny z art. 42 ust. 3 w związku z art. 60 Konstytucji. Po drugie, art. 11 ustęp zdanie drugie ustawy wskazanej w pkt 1 w zakresie, w jakim odnosi się do Prezesa Narodowego Banku Polskiego jest zgodny z art. 227 Konstytucji i nie jest niezgodny z art. 14 [ust.] Protokołu nr 4 w sprawie Europejskiego Systemu Banków Centralnych i Europejskiego Banku Centralnego w związku z art. 130 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej z 25 marca 1957 r. i art. 7 Statutu ESBC i EBC. Po trzecie, że art. 13 ust. 1a ustawy wskazanej w pkt 1 w zakresie, w jakim nie przewiduje większości kwalifikowanej w odniesieniu do postawienia w stan oskarżenia Prezesa Narodowego Banku Polskiego, przepraszam, nie jest niezgodny z art. 227 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i nie jest niezgodny z art. 14 ust. 2 protokołu ESBC i EBC w związku z art. 130 TFUE i art. 7 statusu ESBC i EBC. W pozostałym zakresie Prokurator Generalny wnosi o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku.

Odnosząc się jeszcze do sytuacji procesowej, w której jesteśmy w tej chwili. Chciałem zauważyć... informuję, że jest ta decyzja, która zapadła o zmianie stanowiska, jest osobistą decyzją Prokuratora Generalnego i ona została wypracowana bez udziału Biura Spraw Konstytucyjnych, bez udziału właściwego zastępcy Prokuratora Generalnego, który odpowiada... oczywiście, ja tutaj nie neguję prawa Prokuratora Generalnego do samodzielnego sformułowania stanowiska, wręcz przeciwnie. Chciałem tylko powiedzieć, że w tej sytuacji, przy bardzo skrajnie ograniczonym zakresie czasowym – powiem tak – możliwości sporządzenia przez Biuro Spraw Konstytucyjnych stosownego stanowiska, nie mogło ono być sporządzone. Stąd ta uwaga, że gdy tylko uda nam się

to stanowisko sporządzić, to zostałyby przedstawione Trybunałowi. Z kolei jednak Trybunał podjął dzisiaj decyzję o prowadzeniu rozprawy; rozumiem i tyle. Także, Wysoki Trybunał, ja w zasadzie zostałem upoważniony tylko do przedstawienia – wyraźnie – tego *petitum* stanowiska. Nie mam wiedzy nawet dostatecznej, mogę mieć domysły i poglądy, ale to są moje poglądy na temat poglądów Prokuratora Generalnego, na temat argumentacji, która może mieć tutaj zastosowanie do przedstawienia takiego stanowiska, uzasadnienia. I to proszę wziąć po prostu pod uwagę w czasie rozprawy. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca:

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, to teraz pytania. To bardzo uprzejmie proszę, teraz przejdziemy do pytań, które będą kierowali członkowie składu orzekającego. Bardzo proszę, panie sędzio.

Sędzia Bartłomiej Sochański:

Ja do pana prokuratora jednak miałbym jedno pytanie. Mianowicie takie, rozumiem, że pan nie jest przygotowany do przedstawienia, uzasadnienia tego stanowiska, które 15 minut przed terminem rozprawy zostało pisemnie Trybunałowi przedstawione i które pan po prostu przytoczył w swoim wystąpieniu.

Ja się chciałem zapytać tylko o to, czy znany jest panu jakikolwiek dokument albo jakiegokolwiek stanowisko Europejskiego Banku Centralnego, może jest takie w Biurze, ono może nie być przedmiotem jeszcze opracowania, ale czy w ogóle coś takiego jest, co pozwala stwierdzić, że art. 11 ust. 1 zdanie drugie kontrolowanej przez nas ustawy jest zdaniem Europejskiego Banku Centralnego zgodny z protokołem, który wprowadza statut Europejskiego Systemu Banków Centralnych? Innymi słowy, czy jest jakiś dokument ze strony Europejskiego Banku Centralnego, który potwierdza to stanowisko pana Ministra; przedstawione dzisiaj na rozprawie? Czy to jest taka opinia pana Ministra na temat statutu Europejskiego Banku Centralnego czy też może pan Minister podpira się jakimś źródłem... pan prokurator generalny podpira się jakimś źródłem, w którym to stanowisko jest wyłożone?

Pan Andrzej Reczka:

Nic mi nie wiadomo na ten temat po prostu.

Sędzia Bartłomiej Sochański:

I nie wiadomo, czy przed zajęciem tego stanowiska pan Minister zwracał się na przykład do Europejskiego Banku Centralnego, pan Prokurator Generalny?

Pan Andrzej Reczka:

Nie wiem, po prostu nie wiem, Wysoki Trybunał.

Sędzia Bartłomiej Sochański:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Pan Andrzej Reczka:

Proszę bardzo.

Sędzia Bartłomiej Sochański:

To ja mam jeszcze pytanie do pana profesora Szczuckiego. Panie profesorze, pan wymienił tutaj problemy konstytucyjne i te normy podlegające kontroli. Jedna z norm, jak rozumiem, dotyczy obligatoryjnego zawieszenia w wykonywaniu obowiązków Prezesa polskiego banku centralnego. Druga z tych norm dotyczy większości kwalifikowanej, jaka musi towarzyszyć wnioskowi grupy posłów.

Czy pan widzi w Konstytucji, czy w swoim wniosku jakąś normę, która powinna nas zbliżyć do tej większości kwalifikowanej, którą wnioskodawca oczekuje?

Pan Krzysztof Szczucki:

Wysoki Trybunał, to rzecz jasna powinna być większość kwalifikowana wyższa niż ta, która jest wystarczająca do – tak jak powiedziałem – uchwalenia wotum zaufania dla Rady Ministrów, czyli dla wykreowania rządu spośród Sejmu. Punktem odniesienia myślę, dla odpowiedzialności konstytucyjnej Prezesa Narodowego Banku Polskiego, mogłaby być odpowiedzialność, ale to jako na zasadzie analogii i większość wymagana w przypadku odpowiedzialności członków Rady Ministrów, to jest jedna z analogii, która mogłaby być brana pod uwagę, ale na pewno, Wysoki Trybunał, niezgodna z Konstytucją jest ta bezwzględna większość, wystarczająca. Natomiast myślę, że w tym zakresie, to po stwierdzeniu takim, że właśnie jest to niezgodne z Konstytucją, parlament – chcąc wykonać orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego – musiałby odnaleźć taką większość, która wymaga poszukiwania kompromisu w parlamencie. Trzy piąte, to jest często stosowana większość, która właśnie takiego kompromisu w parlamencie wymaga.

Sędzia Bartłomiej Sochański:

Panie profesorze, to jeszcze bym dopytał. Na jakiej podstawie pan uzasadniał zastosowanie analogii przez Trybunał Konstytucyjny?

Pan Krzysztof Szczucki:

Wysoki Trybunał, tutaj źle zostałem zrozumiany. Znaczy, nie oczekujemy i wnioskodawca nie oczekuje, że Trybunał orzeknie jaka to konkretnie powinna być większość. Zgodnie z wnioskiem, Trybunał w naszym przekonaniu powinien, jeżeli przychyli się do naszej interpretacji wzorców kontroli konstytucyjnych uznać, że większość bezwzględna jest niewystarczająca, czyli musi to być ukształtowana większość, która

pozwała na zachowanie niezależności Narodowego Banku Polskiego od aktualnej większości konstytucyjnej. Natomiast nie jest przedmiotem wniosku i nie oczekujemy, jako wnioskodawcy tego, że Trybunał Konstytucyjny wykreuje tutaj normę wskazującą na większość wymaganą do postawienia Prezesa Narodowego Banku Polskiego przed Trybunałem Stanu.

Sędzia Bartłomiej Sochański:

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca:

Proszę bardzo.

Sędzia Bogdan Świączkowski:

Ja mam pytanie do pana prokuratora. Panie prokuratorze, wobec zmiany stanowiska przez Prokuratora Generalnego, a także tutaj oświadczenia pana prokuratora złożonego na rozprawie chciałabym dopytać, czy zmiana tego stanowiska Prokuratora Generalnego nastąpiła na podstawie art. 17 ustawy Prawo o prokuraturze, czyli że zmiana tego stanowiska została wypracowana w Prokuraturze Krajowej czy z pominięciem Prokuratury Krajowej?

Pan Andrzej Reczka:

Jeżeli nawet, to w minimalnym – ja dokładnie nie znam. Wpłynęło po prostu polecenie takie, że mamy sporządzić określonej treści stanowisko.

Sędzia Bogdan Świączkowski:

Rozumiem, dziękuję bardzo.

Pan Andrzej Reczka:

Proszę.

[członkowie składu orzekającego nie zgłosili dalszych pytań do uczestników postępowania]

Przewodnicząca:

To ja w takim razie poproszę uczestników postępowania o sformułowanie wniosków końcowych. Uprzejmie proszę, przedstawiciel wnioskodawcy.

Pan Krzysztof Szczucki:

Wysoki Trybunale, w całej rozciągłości popieram wniosek grupy posłów, a więc wnoszę o stwierdzenie, że art. 11 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu jest niezgodny z art. 42 ust. 3 w związku z art. 60 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz że art. 11 ust. 1 zdanie drugie ustawy o Trybunale Stanu w zakresie, w jakim odnosi się do Prezesa Narodowego Banku Polskiego jest niezgodny z art. 227 Konstytucji oraz art. 130 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii

Europejskiej, art. 7 i art. 14 ust. 2 Protokołu nr 4 do Traktatu o Unii Europejskiej w sprawie statutu Europejskiego Systemu Banków Centralnych i Europejskiego Banku Centralnego. Po trzecie o stwierdzenie, że art. 13 ust. 1a ustawy o Trybunale Stanu w zakresie, w jakim nie przewiduje większości kwalifikowanej w odniesieniu do postawienia w stan oskarżenia Prezesa Narodowego Banku Polskiego z art. 227 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 130 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, art. 7 i art. 14 ust. 2 Protokołu nr 4. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca:

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana prokuratora.

Pan Andrzej Reczka:

Ja podtrzymuję, Wysoki Trybunale, podtrzymuje stanowisko pana Prokuratora Generalnego, dziękuję.

Przewodnicząca:

Dziękuję bardzo. W takim razie, proszę państwa, Trybunał Konstytucyjny uznaje sprawę, za dostatecznie wyjaśnioną do wydania orzeczenia. Na tym zamykam rozprawę. Trybunał udaje się na naradę. Ogłoszenie orzeczenia nastąpi w dniu dzisiejszym, o godzinie 13.00. Dziękuję państwu bardzo.